

Jeszcze jeden mazur dzisiaj

Jeszcze jeden mazur dzisiaj, nim poranek świta.
"Czy pozwoli Panna Krysia?" młody ułan pyta.
I tak długo błaga, prosi, choć to w polskiej ziemi.
W pierwszą parę ją unosi, a sto par za niemi.

2. On jej czule szepce w uszko, ostrogami dzwoni.
Pannie tłucze się serduszko a liczko się płoni.
Cyt, serduszko, nie płoń liczka, bo ułan niestały.
O pół mili wre potyczka, słyhać pierwsze strzały.

3. Słyhać strzały, głos pobudki, dalej na koń, hurra!
Lube dziewczę porzuć smutki, zatańczym mazura.
Jeszcze jeden krąg dokoła, jeden uścisk bratni.
Trąbka budzi, na koń woła, mazur to ostatni.